

Wykopki ‘czas zbioru ziemniaków na polu i towarzyszące temu czynności’



fot. Piotr Lasota

*Czas zbioru kartofli to wykopki (Krasnobród). Wykopki to ręcznie wszystko było (Huta). Na początku września to właśnie siewy się zaczynały, a później zaczynały się wykopki kartofli (Rejowiec Fabryczny). Pu połowie września to wykopki już byli (Mokrelipie). Wykopki to w październiku kiedyś były, bo teraz to już i przy końcu sierpnia kopio (Hołowno). Jesień to wykopki i jak dymy z ogniska pachno i ziemniaki pieczone [...]. No obowiązkowo to wykopki so, wszystko z ogrodów zbierajo. Liście palo i kartofle w tych ogniskach pieko (Brzeźno). Na wykopki śmy chodzili, jeszcze pu zarobkach jak my latali (Łukowa). Przy wykopkach jedne do drugich chodzili i pomagali (Osiczyna). Jak już skończyły wykopki tych kartoflów, jak dokopały w jednym dniu u kogo, a to gospodarz przywiózł albo wina, albo piwa ło (Dzierzkowice Małe). Ji kopało się te kartofle, wozilo się koźmi [...], no ji późni po tych wykopkach jak się kopało, późni też była wódka ji chlyb, ji no ji kielbasa, no bo jakże (Babin).
Źródła: PM, ML.*

Geografia: powszechna.

D. lm. wykopków; wymowa: vykopk'i.

Por. kopanie.